25 (10/2019)

MEMORIA

PAMIĘĆ • HISTORIA • EDUKACJA

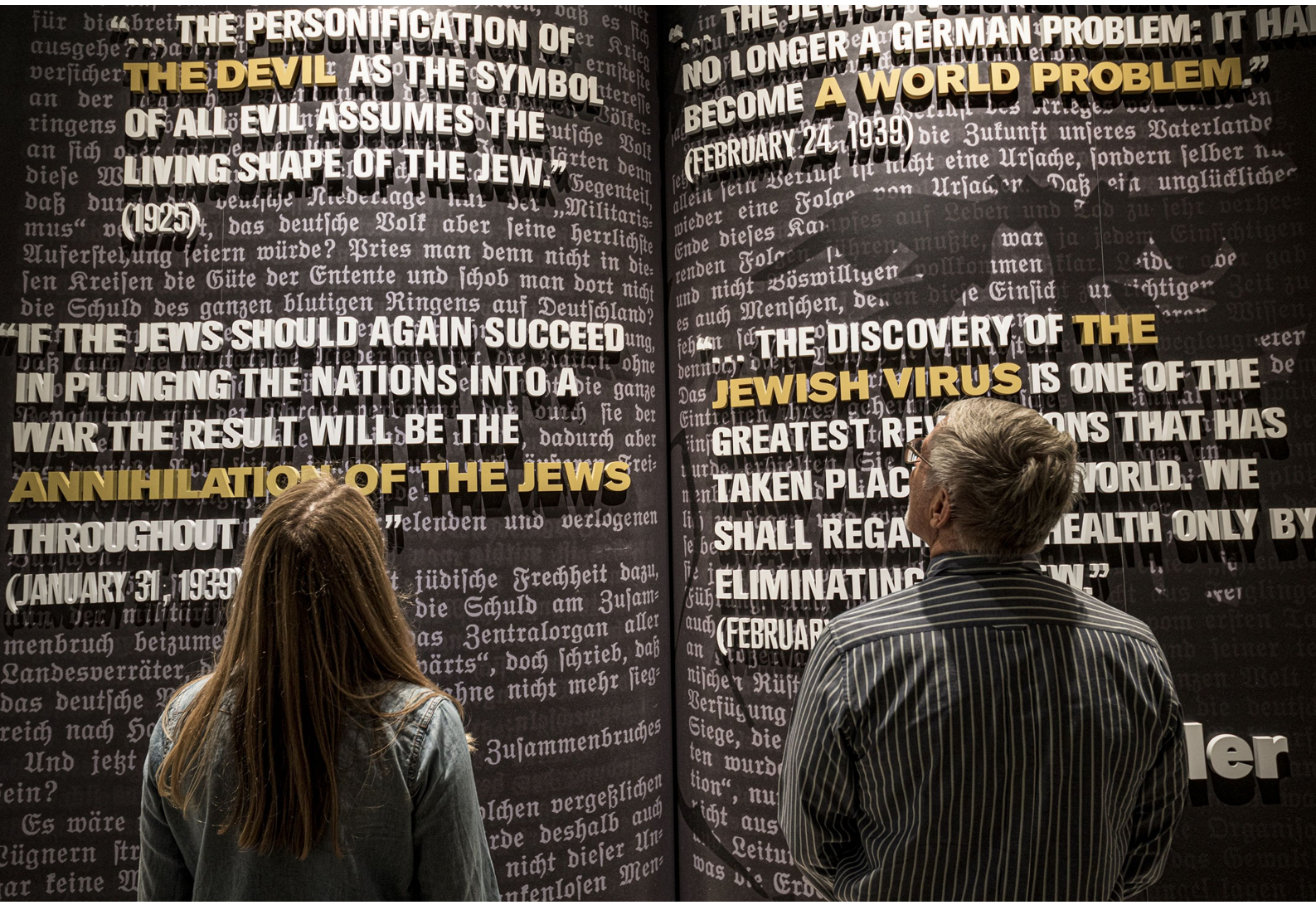

BOGACTWO TECHNOLOGII I ROZSZERZONA MISJA. NOWE MUZEUM HOLOKAUSTU I PRAW CZŁOWIEKA W DALLAS.

NAD JEDNYM SŁOWEM SIEDZIEĆ CAŁYMI DNIAMI. PEŁNE ARCHIWUM RINGELBLUMA.

NOWA PERSPEKTYWA EDUKACJI W MIEJSCU PAMIĘCI AUSCHWITZ

FORUM PAMIĘCI. 10 LAT SEMINARIÓW POLSKICH MUZEÓW MARTYROLOGICZNYCH.

KONFERENCJA: NARRACJE 75 LAT PO ZAGŁADZIE ROMÓW I SINTI

SPIS TREŚCI

Łącząc Pamięć Świata

Muzeum Holokaustu i Praw Człowieka w Dallas

Nowa Perspektywa Edukacji
w Miejscu Pamięci Auschwitz

Forum Pamięci. 10 lat Seminariów
Polskich Muzeów Martyrologicznych.

Nad Jednym Słowem Siedzieć Całymi Dniami.
Pełne Archiwum Ringelbluma.

Konferencja: Narracje 75 lat
po Zagładzie Romów i Sinti

Wystawa o Historii Auschwitz
w Hiszpańskiej Guernice

Zachęcam wszystkich do współpracy z nami. Prosimy o informacje i sygnały o wydarzeniach, projektach, publikacjach, wystawach, konferencjach, czy badaniach, o których powinni dowiedzieć się nasi czytelnicy.

Nasz e-mail: memoria@auschwitz.org

Będziemy wdzięczni za promowanie miesięcznika w mediach społecznościowych.

Paweł Sawicki, Redaktor Naczelny

Wszystkie wydania: memoria.auschwitz.org

ŁĄCZĄC PAMIĘĆ ŚWIATA

LINKI DO NAJBARDZIEJ INTERESUJĄCYCH I WARTOŚCIOWYCH ARTYKUŁÓW POŚWIĘCONYCH PAMIĘCI NA ŚWIECIE (W SIECI)

Delegacja ok. 120 byłych więźniów Auschwitz oraz ocalałych z Holokaustu ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Izraela, Australii i kilku krajów europejskich będzie mogła wziąć udział w głównych obchodach 75. rocznicy wyzwolenia Auschwitz dzięki wsparciu Auschwitz-Birkenau Memorial Foundation z Nowego Jorku pod przewodnictwem Ronalda S. Laudera. Dołączą oni do grupy byłych polskich więźniów obozu, którzy przyjadą do Miejsca Pamięci 27 stycznia 2020 r.

– O Auschwitz najwięcej nam, powojennym, przekazali Ocalali. To oni utworzyli po wojnie Miejsce Pamięci, to oni spisali ową historię, to oni stali się fundamentem naszej pamięci. 27 stycznia 2020 roku, a więc 75 lat po Auschwitz, nadal duża grupa Ocalałych, dzięki Ronaldowi S. Lauderowi i innym darczyńcom, będzie z nami wszystkimi obchodzić rocznicę wyzwolenia. 27 stycznia: to jest najważniejsza data tego Miejsca, wspólna dla wszystkich byłych więźniów, zarówno z Polski, jak i z całego świata – powiedział dr Piotr M. A. Cywiński.

– Dla zbliżającej się 75. rocznicy wyzwolenia Auschwitz najważniejsza jest obecność ocalałych w tym straszliwym miejscu. Oni są bezpośrednim łącznikiem, świadkami tej przerażającej zbrodni. Dlatego jestem gotów zrobić wszystko, aby przyjechali oni na rocznicę. Świat powinien ich zobaczyć, świat powinien ich usłyszeć, świat powinien pamiętać – powiedział Ronald S. Lauder.

Pochodzący z Żarek Mike Bornstein został deportowany do Auschwitz w lipcu 1944 r. W obozie przebywał do wyzwolenia 27 stycznia 1945 r. – Na całym świecie ludzie są dyskryminowani – nie tylko Żydzi, ale także wiele różnych mniejszości. To musi się skończyć. O Holokauście należy pamiętać, aby nikt nie zapomniał, co może się wydarzyć, kiedy rozpętuje się nienawiść. Mam nadzieję, że upamiętnienie rocznicowe przypomni ludziom o tym, że z niesprawiedliwością należy walczyć, a do innych ludzi trzeba odnosić się z szacunkiem i tolerancją – podkreślił Mike Bornstein.

WIĘCEJ

Amerykańska Izba Reprezentantów zdecydowaną większością głosów uznała masowy mord na Ormianach dokonany przez Ottomańskich Turków podczas pierwszej wojny światowej za ludobójstwo.

CZYTAJ WIĘCEJ

Od lat Arolsen Archives gromadzą i przechowują ponad 30 milionów dokumentów na temat ofiar nazistowskich prześladowań podczas II wojny światowej. Są one teraz za darmo dostępne w Internecie.

CZYTAJ WIĘCEJ

Włoska ocalała z Auschwitz i dożywotnia sen autor, Liliana Segre, każdego dnia jest celem około 200 antysemickich wiadomości i gróźb w Internecie. Przez ostatnie 30 lat jest jednym z bardziej aktywnych świadków Holokaustu, spotykając się z młodzieżą w tysiącach szkół w całych Włoszech.

CZYTAJ WIĘCEJ

Fani robienia na drutach z całego świata odtwarzają sweter noszony przez Krystynę Chiger, która przeżyła Holokaust w lwowskich kanałach dzięki pomocy Leopolda Sochy. Waszyngtońska anestezjolożka i specjalistka od robienia na drutach Lea Sterna odtworzyła wzór delikatnego artefaktu przechowywanego w Muzeum Holokaustu.

CZYTAJ WIĘCEJ

Chris Kelley

BOGACTWO TECHNOLOGII I ROZBUDOWANA MISJA. NOWE MUZEUM HOLOKAUSTU I PRAW CZŁOWIEKA W DALLAS

Spełnienie wieloletnich marzeń ocalałych z Holokaustu zamieszkałych w regionie – muzeum, które będzie uczyć przyszłe pokolenia o prawach człowieka.

18 września nastąpiło długo wyczekiwane otwarcie Muzeum Holokaustu i Praw Człowieka w Dallas (Dallas Holocaust and Human Rights Museum) – zwieńczenie 40 lat starań wielu ludzi. Misją muzeum jest edukowanie młodych ludzi jak i ogółu społeczeństwa na temat historii Holokaustu, praw człowieka i etycznej odpowiedzialności za ludzkość w celu zwalczania uprzedzeń, nienawiści i zobojętnienia.

Muzeum Holokaustu i Praw Człowieka w Dallas to jedyne wśród 21 muzeów poświęconych tematyce Holokaustu w USA, które rozszerzy zakres swoich badań dzięki bogatym w nowinki technologiczne ekspozycjom poświęconym prawom człowieka, innym zbrodniom ludobójstwa oraz historii praw obywatelskich w Ameryce.

W muzeum można obejrzeć świadectwa ocalałych z Holokaustu zamieszkałych w rejonie Dallas w formie 68 wideoklipów, zdumiewające artefakty z obozów koncentracyjnych i obozów zagłady, imitacje rzeczywistych lokalizacji takich jak Brama Brandenburska, czy w pełni odrestaurowany wagon towarowy z okresu nazistowskich Niemiec.

Nowoczesne technologie immersyjne i interaktywne znajdują się na każdym z trzech pięter muzeum, w tym również w skrzydle poświęconym prawom człowieka, gdzie odwiedzający mogą poszerzyć swoją wiedzę na temat Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i dziesięciu etapów procesu ludobójstwa. Z kolei w skrzydle „Zwrot dla Ameryki", w galerii poświęconej amerykańskim ideałom, rzeczywistości i procesowi odzyskiwania praw, odwiedzający mogą zapoznać się z historią praw obywatelskich i praw człowieka w Ameryce. Galeria zwraca również uwagę na ważne postaci z USA i Teksasu, które przyczyniły się do odzyskania praw. Wystawa Beyond Tolerance w skrzydle „Zwrot dla Ameryki" pozwala odwiedzającym zrozumieć rolę, jaką uprzedzenia odgrywają w naszym myśleniu.

Wycieczkę do muzeum można zakończyć przy interaktywnym kiosku, gdzie odwiedzających zachęca się do wykorzystania zdobytej wiedzy i wywierania wpływu poprzez podjęcie współpracy z odpowiednimi organizacjami.

W muzeum znajduje się również duża sala na 250 osób, przeznaczona na projekcje filmów i różne wydarzenia, dwie mniejsze sale, biblioteka i archiwa o kontrolowanych warunkach przechowywania oraz Pokój Pamięci i Refleksji, w którym można odpocząć i oddać się rozmyślaniom. Kwota 10 mln USD, którą podarowali muzeum Ann i Nate Levine z Dallas, pozwoli muzeum na realizację wyznaczonej misji w kolejnych dekadach.

Dodatkowo, muzeum jest jednym z dwóch muzeów na świecie, które posiada w swojej stałej ofercie Dimensions in Testimony – interaktywną projekcję holograficzną opracowaną przez USC Shoah Foundation, która umożliwia odwiedzającym rozmowę z ocalałymi.

„Po latach starań i gromadzenia funduszy, Muzeum Holokaustu i Praw Człowieka w Dallas w końcu otwiera swoje drzwi. Jesteśmy niezmiernie dumni z wszystkich ocalałych, darczyńców i innych osób, które poświęciły lata swojego życia, aby to przedsięwzięcie stało się rzeczywistością" - powiedziała Mary Pat Higgins, dyrektor i prezes muzeum.

„Ogromnie cieszymy się ze wsparcia jakie otrzymaliśmy w realizacji tego przedsięwzięcia" - powiedział Frank Risch, przewodniczący rady muzeum. „Mamy dozgonny dług wdzięczności wobec ocalałych - tych, którzy już odeszli i tych, którzy wciąż są z nami - za ich przezorność i determinację w tworzeniu miejsca, które wpłynie na tysiące istnień."

Muzeum mieści się na trzech piętrach na łącznej powierzchni ponad 5 tys. m2 i może przyjąć nawet 200 tys. odwiedzających rocznie.

„Niezmiernie się cieszę, że Dallas ma w końcu nowoczesny obiekt, w którym będzie można na własne oczy zobaczyć skutki braku poszanowania praw człowieka" - powiedział Nate Levine. „Muzeum jest również trwałym pomnikiem ku pamięci wszystkich, którzy zginęli w Holokauście" - dodała

Bosnia
93,325
57,837
Deaths
DIESEL FUEL

SCRIMINATION
ebrenica
HQ
TCHBAT
UN

DALLAS HOLOCAUST AND
HUMAN RIGHTS MUSEUM
ANN AND NATE LEVINE FAMILY
CENTER FOR EDUCATION

„W tym wspaniałym obiekcie Teksańczycy będą mogli zgłębiać swoją wiedzę na temat Holokaustu i przekonać się o zbiorowej wytrzymałości w obliczu nietolerancji i niesprawiedliwości" - powiedział gubernator Teksasu Greg Abbott. „Muzeum Holokaustu i Praw Człowieka w Dallas przypomina nam, że na świecie istnieje zło i jest pomnikiem upamiętniającym poległych. Każda osoba, która przejdzie się jego korytarzami poczuje inspirację do walki o ludzką godność i wolność na całym świecie."

Burmistrz miasta Dallas Eric Johnson powiedział: „Postulując podstawowe prawa człowieka dla wszystkich ludzi, Muzeum Holokaustu i Praw Człowieka w Dallas będzie niczym drogowskaz, również poza granicami naszego miasta i stanu. Mam nadzieję, że muzeum będzie dla wszystkich przypomnieniem, że jako miasto ludzi sprawiedliwych i przewidujących przyszłe potrzeby, mamy również obowiązek zmierzenia się z tragiczną przeszłością."

Muzeum Holokaustu i Praw Człowieka w Dallas mieści się w historycznej dzielnicy centrum Dallas przy 300 N. Houston Street.

THE
DEATH CAMPS:
THE MECHANIZATION OF MURDER
The Nazis created death camps in occupied Poland to more efficiently murder Jews. Mass shootings were too public and taxing on the shooters. Extermination by gassing became the solution. Instead of sending the killers to the victims, the victims were now sent to the death factories.

Informacje o Muzeum Holokaustu i Praw Człowieka w Dallas

Misją Muzeum Holokaustu i Praw Człowieka w Dallas jest nauczanie o historii Holokaustu i podkreślanie znaczenia praw człowieka w celu zwalczania uprzedzeń, nienawiści i zobojętnienia. Pomysł budowy muzeum pojawił się w 1977 roku z inicjatywy ocalałych z Holokaustu zamieszkałych w regionie. W 1984 roku w piwnicy budynku Centrum Społeczności Żydowskiej w Dallas powstało centrum badań Holokaustu pod nazwą Dallas Memorial Center for Holocaust Studies. W 2005 roku centrum przeniosło się do tymczasowej lokalizacji w śródmieściu Dallas już jako Muzeum Holokaustu w Dallas / Centrum Edukacji i Tolerancji. Liczba szkolnych wycieczek i indywidualnych odwiedzających unaoczniła potrzebę zbudowania dużo większego obiektu.

Kilkadziesiąt lat stabilnego rozwoju i analiza potrzeb edukacyjnych doprowadziły do powstania nowego Muzeum Holokaustu i Praw Człowieka w Dallas z nową nazwą, rozbudowaną misją i przestronnym obiektem, który może pomieścić dużo większą liczbę odwiedzających. Budowa nowego obiektu, w którym odwiedzający mogą zanurzyć się w tematykę praw człowieka i praw obywatelskich, ich znaczenia dla demokracji i roli, jaką odgrywają w zapobieganiu przyszłym tragediom, rozpoczęła się w październiku 2017 roku. Obiekt ma łączną powierzchnię ponad 5 tys. m2 i mieści się na trzech piętrach. Główne ekspozycje podzielono na cztery skrzydła: Orientacja, Holokaust/Shoah, Prawa Człowieka i Zwrot dla Ameryki.

Budynek posiada certyfikat LEED, a projekt przygotowali architekci z OMNIPLAN Architects. Stałe ekspozycje zbudowali specjaliści z Berenbaum Jacobs Associates pod czujnym okiem dr Michaela Berenbauma, byłego dyrektora projektu w Amerykańskim Muzeum Pamięci Holokaustu. Głównym wykonawcą była firma Austin Commercial. Więcej informacji można uzyskać na stronie DHHRM.org.

Paweł Sawicki

NOWA PERSPEKTYWA DLA EDUKACJI W MIEJSCU PAMIĘCI

Po kilkunastoletnich staraniach i ponad dwuletnich pracach budowlano-konserwatorskich 3 października oficjalnie zakończono projekt adaptacji historycznego budynku tzw. Starego Teatru na nową siedzibę Międzynarodowego Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście.

Znajdą się tu m.in. nowoczesna sala audytoryjna na prawie 200 osób, multimedialne sale wykładowe, przestrzeń wystawiennicza, biblioteka z czytelnią oraz stanowiska do samodzielnej pracy naukowej.

W uroczystej prezentacji budynku wzięli udział m.in. Paulina Florianowicz, dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przedstawiciele Rady MCEAH, dyrekcja i pracownicy Muzeum Auschwitz, a także przedstawiciele wykonawców prac projektowych i adaptacyjnych. Wykład o historii budynku wygłosił kierownik Centrum Badań Muzeum Auschwitz dr Piotr Setkiewicz.

– Nowy budynek jest doskonałą ilustracją przesłania zapisanego przez ocalałych i byłych więźniów Auschwitz na kartach Aktu Założycielskiego MCEAH z 2005 r., a także nasze triady edukacyjnej – Pamięć, Świadomość, Odpowiedzialność. Te słowa kierują nami teraz i będą kierować naszą działalnością w przyszłości. Pamięć zawarta jest w widocznych w całym obiekcie autentycznych historycznych elementach – powiedział Andrzej Kacorzyk, dyrektor Międzynarodowego Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście.

– Perspektywa drutu kolczastego, bloku śmierci i innych więźniarskich baraków nie pozwoli na utratę Świadomości tego, co wydarzyło się w Auschwitz. O odpowiedzialności chcemy świadczyć my, naszą pracą i projektami, które mają zmienić tych, którzy do nas przyjdą. Chcemy odpowiedzialnie dzielić się niepokojem o nasze współczesne społeczeństwo. Chcemy pobudzać do działania, zwracać uwagę na konieczność reagowania na zło, przemoc, nienawiść, antysemityzm, uprzedzenia i brak tolerancji – podkreślił Andrzej Kacorzyk.

W specjalnym liście wicepremier i minister kultury i dziedzictwa narodowego Prof. Piotr Gliński zwrócił się do dyrektora Muzeum Auschwitz oraz wszystkich pracowników Międzynarodowego Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście: „Gorąco pragnę podziękować Wam za troskę o wypełnianie misji zachowania pamięci, pogłębiania i przekazywania wiedzy, by chronić świat przed mechanizmami nienawiści i pogardy dla drugiego człowieka. W dzisiejszych czasach potrzeba nam szczególnie głosicieli prawdy, którzy w duchu współpracy potrafią zapobiegać nowym zagrożeniom".

Wszystkie zdjęcia w artykule: Marek Iach

of the Intern
Fundusze
Europejskie

Adaptacja budynku „Starego Teatru" na działalność
Międzynarodowego Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście
Adaptation of the "Old Theatre" building to the activities
ational Center for Education about Auschwitz and the Holocaust
Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego
Unia Europejska
Auschwitz
Birkenau

„Życzę Wam sukcesów w tym dziele, co ułatwi nowa i nowoczesna infrastruktura służąca realizacji projektów edukacyjnych, metodycznych, studyjnych, wolontariackich, wystawienniczych. Jak głosi Akt Założycielski Centrum Edukacyjnego: 'Na miejscu tej zbrodni zaduma musi przeobrażać się w odpowiedzialność'" – napisał wicepremier Gliński.

– Bardzo wiele osób dało z siebie tak wiele, aby ten projekt się zakończył, a on tak naprawdę dopiero się rozpoczął. Nie wiemy, jak będzie wyglądać świat za 10 lat, ale wiemy, że możliwości będą przerastały naszą odpowiedzialność – mówił dyrektor Muzeum Auschwitz dr Piotr M. A. Cywiński.

– Dwa lata temu w Birmie wydarzyło się ludobójstwo, zamordowano 50 tysięcy osób, a ponad pół miliona uciekło do Bangladeszu. Jeszcze ponad 20 lat temu, kiedy ludobójstwo działo się w Rwandzie, było wiele głosów protestujących, mówiących, że nic się nie dzieje. Wobec Birmy nie było nawet tych głosów. Zmierzamy w złym kierunku i z letargu obudzimy się zbyt późno. Jedyną szansą i jedynym wyjściem jest edukacja. Auschwitz jest jednym z bardzo ważnych i niepodważalnych punktów odniesienia dla całego świata – dodał.

Decyzję o dofinansowaniu projektu podjął 21 lipca 2016 r. wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński. Projekt otrzymał dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach VIII osi priorytetowej Ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwój zasobów kultury Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020. Jego całkowity koszt to ponad 30 milionów złotych. Wsparcie unijne wyniosło ponad 20 milionów.

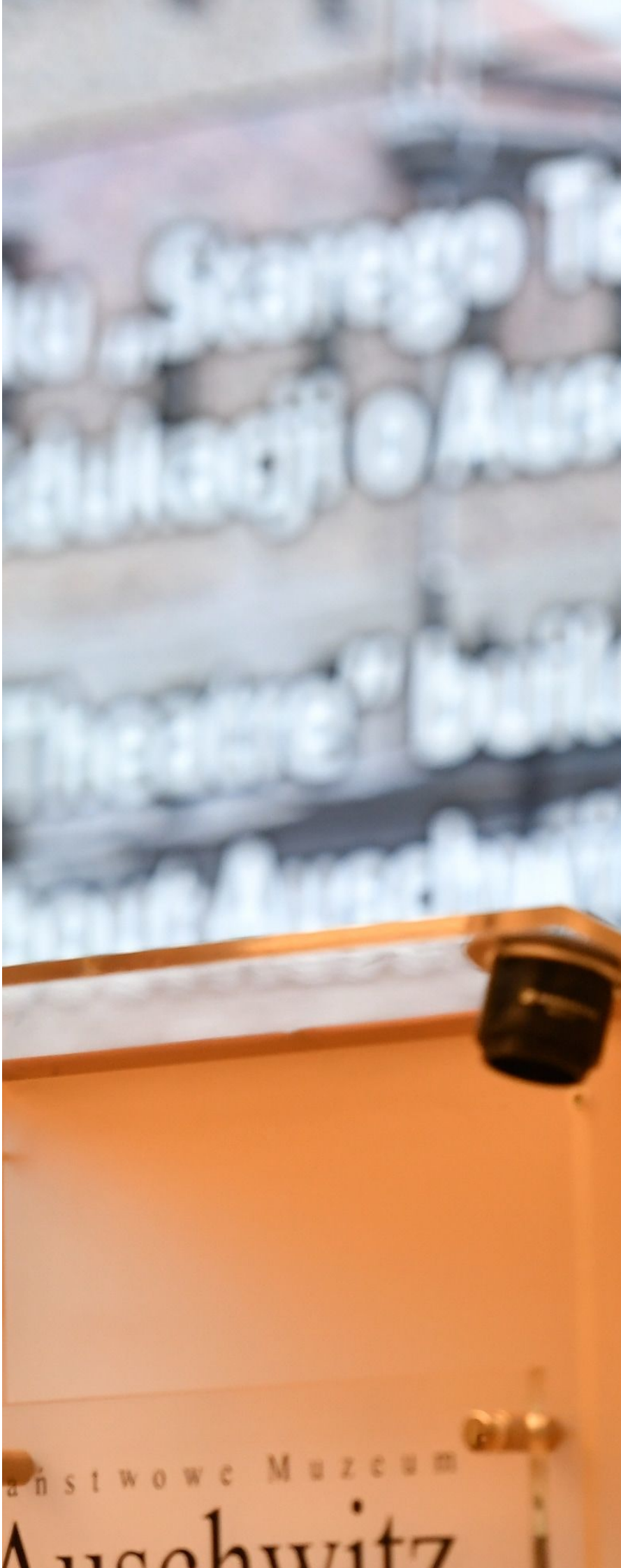

BOSCH
Marek Kucia

Po prezentacji nowej siedziby odbyło się posiedzenie Rady Międzynarodowego Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście, któremu przewodniczył prof. Marek Kucia.

Podczas posiedzenia dyrektor MCEAH Andrzej Kacorzyk przedstawił sprawozdanie podsumowujące działania Centrum w okresie od października ubiegłego roku, kiedy odbyło się ostatnie posiedzenie rady.

– Najważniejszym dla nas wydarzeniem jest oczywiście powstanie nowej siedziby, którą mogli Państwo dziś zobaczyć. Do nowego budynku będziemy przeprowadzać się na początku przyszłego roku. Co istotne, pierwszymi gośćmi w nowej siedzibie była grupa 12 byłych więźniów obozu Auschwitz, których gościliśmy niedawno w Miejscu Pamięci na projekcie edukacyjnym. Były to głównie osoby, które do Auschwitz deportowane były jako dzieci z Powstania Warszawskiego. Rośnie także liczba odwiedzających. Wszystko wskazuje na to, iż frekwencja w 2019 r. będzie jeszcze większa niż w roku ubiegłym, kiedy Miejsce Pamięci odwiedziło 2,152 mln osób. Dlatego tak ważne było pozyskanie ponad 20 milionów złotych na rozwój planowanego nowego Centrum Obsługi Odwiedzających – powiedział Andrzej Kacorzyk.

Wydarzeniem szczególnie istotnym dla MCEAH w ostatnim czasie była międzynarodowa konferencja edukacyjna „Auschwitz – Nigdy więcej! – Czy na pewno?". Tematyka wykładów i dyskusji dotyczyła edukacji w kontekście przeciwdziałania ludobójstwom i zbrodniom przeciwko ludzkości. Podsumowanie konferencji znaleźć można w specjalnym sierpniowym numerze magazynu Memoria.

Na posiedzeniu mowa była także o wyzwaniach stojących przed 342 edukatorami Miejsca Pamięci, którzy oprowadzają już w 21 językach, o konferencjach, seminariach i sesjach edukacyjnych przeznaczonych nie tylko dla nauczycieli, ale też m.in. dla policjantów, dziennikarzy czy funkcjonariuszy Służby Więziennej; o wystawach, które prezentowano zarówno w Miejscu Pamięci – jak ekspozycja prac Davida Olère, byłego więźnia Sonderkommando w Auschwitz – jak i w wielu miejscach na świecie; praktykantach i wolontariuszach, a także o nowych lekcjach przygotowanych w ramach edukacji internetowej.

Wśród najważniejszych planów dyrektor Kacorzyk wymienił m.in. rozwój systemu obsługi odwiedzających, nabór i szkolenia dla przewodników, organizację specjalnego pobytu studyjnego dla nauczycieli z Japonii, a także angielskojęzycznych studiów poświęconych historii Auschwitz i Holokaustu, wystawę „Sonderkommando" przygotowaną w związku z 75. rocznicę buntu więźniów w Birkenau, czy konferencję przeznaczoną specjalnie dla koordynatorów wolontariatu.

Międzynarodowe Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście powstało w 2005 roku i jest integralną częścią Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Zajmuje się nauczaniem o historii Holokaustu i niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau. Naucza o tragicznych losach Żydów, Polaków, Romów, sowieckich jeńców wojennych i losach wszystkich innych grup Ofiar przetrzymywanych i zamordowanych w Auschwitz.

W 2016 r. w skład Rady Międzynarodowego Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście weszli:

• prof. Marek Kucia z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – przewodniczący
• doc. dr Vojtěch Blodig, zastępca dyrektora miejsca pamięci w Terezinie – zastępca przewodniczącego
• dr Wolf Kaiser, były dyrektor Domu Konferencji Wannsee w Berlinie
• prof. Danuta Konieczka-Śliwińska, z-ca dyrektora ds. dydaktycznych Instytutu Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu
• Olivier Lalieu z Memorial de la Shoah w Paryżu
• dr Piotr Paziński, pisarz, redaktor naczelny miesięcznika „Midrasz",
• Karen Pollock, dyrektor Holocaust Educational Trust
• dr Irina Scherbakova ze stowarzyszenia Memoriał w Moskwie
• Jacek Stawiski, szef redakcji Świat w telewizji TVN24 Biznes i Świat
• prof. Dariusz Stola, dyrektor Muzeum POLIN

Piotr Trojański, Ewa Malinowska. Muzeum Stutthof.

FORUM PAMIĘCI. SEMINARIUM POLSKICH MUZEÓW MARTYROLOGICZNYCH.

PODSUMOWANIE I REFLEKSJE PO DZIESIĘCIU LATACH.

Forum Pamięci. Seminarium Polskich Muzeów Martyrologicznych zostało powołane do życia jako branżowa przestrzeń wymiany aktualnych doświadczeń, dyskursu o bieżącej działalności i refleksji o przyszłości przez dwie instytucje, Państwowe Muzeum Auschwitz- Birkenau oraz Muzeum Stutthof w Sztutowie. Odbywa się w pierwszych tygodniach września w Sztutowie. Uczestniczą w nim pracownicy z polskich instytucji zajmujących się martyrologią.

Są takie instytucje i pracownicy, którzy od dziesięciu lat regularnie zabierają głos na Forum, i takie, które nieustannie dołączają. Stałym uczestnikiem jest w sposób oczywisty Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz Muzeum Stutthof Sztutowie, ponadto Państwowe Muzeum na Majdanku w Lublinie, Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie, Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince, Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, Muzeum Więzienia Pawiak, oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie, Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy, Żydowski Instytut Historyczny, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Instytut Pamięci Narodowej, Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Muzeum Martyrologii „Pod Zegarem", oddział Muzeum Lubelskiego w Lublinie, Muzeum - Miejsce Pamięci Palmiry, oddział Muzeum Warszawy, Muzeum Dulag 121, Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Muzeum i Miejsce Pamięci w Bełżcu, Muzeum Byłego Obozu Zagłady w Sobiborze, Muzeum Katyńskie w Warszawie, Muzeum Gdańska, Uniwersytet Humanistycznospołeczny SWP Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu i inne. Stałym gościem zza granicy jest Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie (USHMM).

Pierwsze seminarium odbyło się w dniach 3-5 września 2010 r. Odczytano 19 referatów. Ideą organizatorów była i jest konkretna konstrukcja odczytów - mają dotyczyć działalności w minionym roku, być nie dłuższe niż piętnaście minut i winna towarzyszyć im prezentacja. Już z założenia sprawia to, że referaty budzą zainteresowanie i dyskusje. Tematy referatów dotyczą zarówno działalności podstawowej: gromadzenia i naukowego opracowywania zabytków, zapewniania im właściwego stanu zachowania i bezpieczeństwa, zabezpieczania i konserwacji zbiorów, zabezpieczania zabytków archeologicznych nieruchomych oraz innych nieruchomych obiektów kultury materialnej i przyrody, urządzania wystaw stałych i czasowych, organizowania badań naukowych, prowadzenia działalności wydawniczej, edukacyjnej i upowszechniającej, udostępniania zbiorów do celów edukacyjnych i naukowych, zapewnianie właściwych warunków zwiedzania oraz korzystania ze zbiorów, jak także działalności

Zdjęcia w tym artykule dzięki uprzejmości Muzeum Stutthof

"FORUM PAMIĘCI"
Stutthof
Muzeum Stutthof
w Sztutowie
onferencja edukacyjno-muzealnicza,
espół Szkół im. Pamięci Ofiar Stutthofu w Sztutowie,
www.stutthof.pl

administracyjnej, która pełni funkcje umożliwiające statutową działalność podstawową. Wśród bloków tematycznych miejsce znalazły między innymi takie jak: wydawnictwa pamięci, miejsca i koncepcje - nowe wystawy, projekty naukowe i konserwacyjne, nowe obszary badawcze oraz przestrzenie upowszechniania pamięci. Każde Forum dotyka również problematyki przyszłości - odejścia Pokolenia Świadków, narracji, przyszłych obszarów badawczych, nowych pokoleń odbiorców, czyli szeroko rozumianej zmiany, przed progiem której stoją muzea martyrologiczne poruszając tematykę: muzea i miejsca pamięci w Polsce – próba spojrzenia w przyszłość bliską i dalszą, dwugłos: pamięć – dziś i jutro, miejsca, symbole, zmiany.

Przez dziesięć lat przeszło 150 uczestników z ponad czterdziestu instytucji przedstawiło niemal trzysta referatów i prezentacji. Nie mniej ważne były integracja i wzajemne poznanie, które przekładają się na realną współpracę koleżanek i kolegów z uczestniczących w seminariach instytucji.

W tym roku, w dniach 4 - 6. września Forum odbyło się po raz dziesiąty. Wsparcia organizacyjnego udzielił Żydowski Instytut Historyczny. Seminarium otrzymało również finansową i organizacyjną pomoc z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Organizatorzy zastanawiali się, jak podkreślić dziesięcioletnią historię Forum, jego rolę dla środowiska zajmującego się martyrologią, działań edukacyjno-badawczych i markę, jaką seminarium stało się w ciągu tego czasu. Mając duże doświadczenie i kontakty międzynarodowe podjęto decyzję zaproszenia gości - świadków i muzealników z obszarów, na których doszło w XX wieku do ludobójstwa. Zaproszenia wysłano do Memoriału Ofiar Ludobójstwa w Srebrenicy w Bośni i Hercegowinie, Centrum Dokumentacyjnego w Kambodży oraz Centrum Digitalizacji z Memoriału Ludobójstwa Tutsi w Kigali w Rwandzie.

W tegorocznym Forum łącznie udział wzięło 52 pracowników z szesnastu instytucji i organizacji z kraju i zza granicy, którzy zaprezentowali 34 tematy.

Obrady rozpoczęło odczytanie listu Ministra Jarosława Sellina, Sekretarza Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego przez Magdalenę Erdman, Naczelnik w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego MKiDN. Meta Sovicheth (Kambodża), Marin Yann (Kambodża, USA), Paul Rukesho (Rwanda) i Amra Begic (Bośnia i Hercegowina) byli gośćmi sesji specjalnej poprowadzonej przez Pawła Sawickiego z Państwowego Muzeum Auschwitz- Birkenau, który uczestniczył we wszystkich seminariach. Opowiadali o osobistych przeżyciach i doświadczeniach w upamiętnianiu w swoich krajach. Prezentacje zostały zgrupowane w sześć sesji: Edukacja w muzeum, Nowe obszary badań naukowych, Muzeum – Instytucja – Problemy, Wyzwania dla konserwatorów, archeologów i opiekunów kolekcji, Księgarnia muzealna oraz Na ekspozycji.
W ciągu dwóch intensywnych dni dyskusje i rozmowy kuluarowe dotyczyły wszystkich aspektów pracy w muzeum, w szczególnym typie, muzeum martyrologicznym. Wszystkich obecnych, zarówno w tym roku, jak i na poprzednich edycjach Forum Pamięci łączy tematyka II wojny światowej, Zagłady, ofiar i sprawców, Świadków historii i ich odchodzenia zwanego Wielką Ciszą, problematyka pamięci, (nie)pamięci, postpamięci, problemy natury organizacyjnej, edukacyjnej, społecznej, czy wreszcie sukcesy naukowe i popularyzatorskie, które sprawiają, że misja muzeów miejsc-pamięci jest wypełniana i daje satysfakcje pracownikom.

Co pozostaje po dwudniowym seminarium? Pozostaje poczucie wspólnoty dążeń, potrzeb, trudności i blasków pracy w muzeum definiowanym powszechnie, jako trudne. Pogłębiają się kontakty, co bez wątpienia ułatwia pracę, poszerza wiedzę i daje poczucie sensu. W każdym z nas, którzy na co dzień, badają, uczą, czy dotykają najboleśniejszych historii XX wieku, dla których cierpienie i okrucieństwo oraz przebywanie w przestrzeniach związanych bezpośrednio ze śmiercią jest codziennością, zostawia to inny ślad. Możliwość spotkań w gronie pracowników instytucji martyrologicznych ułatwia codzienność pracy w miejscu pamięci.

godzina 14

Patrząc na zdjęcia z ubiegłych lat, szczególnie z roku 2010, budująca jest zarówno obecność tych samych pracowników, jak i pokolenia nowych, którzy zgodne z intencją założycielską dyrektorów instytucji, Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu i Muzeum Stutthof w Sztutowie, Piotra Cywińskiego i Piotra Tarnowskiego widzą w Forum Pamięci. Seminarium Polskich Muzeów Martyrologicznych istotne narzędzie dalszej pracy i zabiegają o obecność.

Bo to ważne dzieło!

Anna Majchrowska, Żydowski Instytut Historyczny

NAD JEDNYM SŁOWEM SIEDZIEĆ CAŁYMI DNIAMI

W projekt przełożenia na język polski ponad 35 tysięcy stron dokumentów zgromadzonych w Podziemnym Archiwum Getta Warszawy zostało na przestrzeni wielu lat zaangażowanych kilkadziesiąt osób. Efektem ich wysiłku jest 38-tomowe wydawnictwo dostępne dziś w formie drukowanej i cyfrowej – pełna edycja Archiwum Ringelbluma.

Przetłumaczenie całego Archiwum Ringelbluma z języków jidysz, hebrajskiego, niemieckiego na język polski jest dziełem bezprecedensowym. Jego rozmach, stopień trudności zarówno na poziomie merytorycznym, jak i czysto organizacyjnym, powodują, że jest to przedsięwzięcie translatorskie i edytorskie unikalne na miarę światową.

W projekcie uczestniczyło aż 58 osób — koordynatorów (dr Eleonora Bergman, dr Katarzyna Person, redaktor naukowy prof. Tadeusz Epsztein), tłumaczy, redaktorów. Byli zaangażowani w prace w różnym stopniu: niektórzy przełożyli olbrzymie partie tekstu, inni podjęli wyzwanie przetłumaczenia konkretnych, czasem pojedynczych, materiałów tematycznych. To również wielka praca redaktorska i edytorska, bo przy wydaniu pełnej edycji niejednokrotnie opierano się na starszych przekładach. Trzeba pamiętać też, że osoby pracujące nad poszczególnymi tekstami nie są zawodowymi tłumaczami – to naukowcy, wykładowcy akademiccy, literaci, archiwiści, pracownicy Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma, którzy niejednokrotnie swój wkład w ten projekt przypłacali pracą w weekendy, dniami i nocami.

Wysiłek ten został doceniony przez szacowne gremia: w 2016 roku zespołowi edytorskiemu została wręczona Nagroda Edytorska Polskiego Pen Clubu im. Juliusza Żuławskiego, w 2017 r. dr Eleonora Bergman i prof. Tadeusz Epsztein zostali laureatami nagrody im. Jana Karskiego i Poli Nireńskiej, a rok później dr Monika Polit otrzymała nagrodę Clio za edycję 31. tomu Pisma Pereca Opoczyńskiego. Wybór ten wydaje się oczywisty. Dzięki ich pracy czytelnicy – nie tylko naukowcy — dostali do rąk jeden z najważniejszych zasobów archiwalnych do dziejów Holokaustu w ogóle, a z całą pewnością do dziejów Holokaustu w Polsce.

Prace nad udostępnieniem czytelnikom treści dokumentów zachowanych w Archiwum rozpoczęły się tuż po wydobyciu pierwszej jego części w dniu 17 września 1946 r. (w grudniu 1950 r. natrafiono na drugą część Archiwum). Materiały ukryte w 10 skrzynkach były w fatalnym stanie – wymagały szybkiej pomocy konserwatorskiej. Nikt jednak nie miał wątpliwości, że po zadbaniu o ich fizyczne bezpieczeństwo, uporządkowaniu i zinwentaryzowaniu, następnym etapem powinno być jak najszybsze udostępnienie czytelnikom.

Wszystkie zdjęcia w artykule: ŻIH

ARCHIWUM
RINGELBLUMA
Getto warszawskie, cz. II
34
עיר

Większość materiałów została napisana w jidysz, dlatego też w pierwszej kolejności publikowano właśnie w tym języku. Pierwsze fragmenty zapisków Ringelbluma wydano już w 1948 r. na łamach „Bleter far Geszichte". Dość szybko przystąpiono również do tłumaczeń. Pierwszy polski przekład fragmentów notatek Ringelbluma ukazał się w Biuletynie ŻIH w 1951 r. Pełna wersja Kroniki getta warszawskiego w tłumaczeniu Adama Rutkowskiego była gotowa w latach 60., ale ukazała się dopiero w 1983 r.

Dokumenty wydawane po wojnie były cenzurowane. Opowiada o tym koordynatorka pełnej edycji, dr Katarzyna Person. Teksty były cenzurowane na co najmniej trzech poziomach: politycznym (cenzura prewencyjna, do jakiej dochodzi w tym czasie we wszystkich instytucjach w Polsce), związana z kształtowaniem pamięci Zagłady, a także z pamięcią wojny w ogóle. Nie jest to wyłącznie sprawa Polski i społeczności żydowskiej, elementy dotyczące seksualności były wycinane zarówno w polskich, jak i w żydowskich dokumentach wszędzie na świecie. W następnych dekadach prace edytorskie były kontynuowane, głównie na łamach czasopism: „Bleter far Geszichte" i „Biuletynu ŻIH". Ukazało się również kilka pozycji książkowych. W sumie jednak w pierwszych trzech dekadach powojennych opublikowano znikomą część ocalonych dokumentów i do końca lat 70. ubiegłego wieku nie udało się podjąć szerszych prac na tym polu.

Pełna edycja Archiwum Ringelbluma

Prace badawcze nad Archiwum Ringelbluma rozpoczęła w latach 60. Ruta Sakowska, zgłosiła też postulat edycji wszystkich materiałów z Archiwum. W połowie lat 90. opracowała koncepcję podziału dokumentów Archiwum na poszczególne tomy. W 1997 r. ukazał się pierwszy tom „Listy o Zagładzie", a także w krótkim czasie przygotowano do druku dwa następne. Dr Eleonora Bergman: Ruta Sakowska uważała, że trzeba zacząć wielotomową edycję od dokumentów, które najsilniej przemawiają do człowieka, czyli od prywatnych listów, mikrohistorii. Drugi tom — dokumenty dotyczące dzieci i tego, co się z nimi działo — też był jej autorskim pomysłem. W celu przyspieszenia prac edytorskich Feliks Tych, ówczesny dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego, zdecydował o przygotowaniu nowego Inwentarza kolekcji, powierzając to zadanie zespołowi, na czele którego stanął prof. Tadeusz Epsztein. Na początku 2007 r. dyrektorem ŻIH została dr Eleonora Bergman, która przystąpiła do stworzenia nowego zespołu redakcyjnego serii. Udało się zdobyć pieniądze z Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej — dzięki temu mogliśmy przygotować tomy „terytorialne". Z kolei dzięki funduszom uzyskanym z Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej podjęliśmy systematyczne tłumaczenia. Bardzo dla nas szczęśliwym zbiegiem okoliczności było powstanie Polskiego Towarzystwa Studiów Jidyszystycznych. Z tego kręgu pochodzi część tłumaczy. Dodatkowym ułatwieniem było to, że od 2008 r. wszyscy mogli już pracować na dokumentach zeskanowanych. To był fenomenalny zbieg okoliczności.
Wiele tłumaczeń zostało wykonanych przez pracowników Żydowskiego Instytutu Historycznego. Dzięki grantowi Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki w 1012 r. projekt tłumaczenia nabrał rozmachu – od tego momentu wychodziło po kilka publikacji rocznie.

Nad jednym słowem trzeba było siedzieć całymi dniami

Tłumacze na wszystkich etapach prac napotykali na wiele problemów i wyzwań wynikających ze specyfiki konkretnych dokumentów – ich tematyki, języka i stylu, w którym zostały napisane czy okresu, w którym powstały. Przede wszystkim, dokumenty w większości zachowały się jako rękopisy. Były tworzone przez wiele osób, nie tylko stałych współpracowników Emanuela Ringelbluma. Ich odczytanie było niezwykle uciążliwe z wielu powodów: ze względu na charakter pisma (często były pisane w pośpiechu, na kiepskim papierze, ołówkiem) oraz zniszczenia, którym uległa pierwsza część Archiwum. Jak wspomina Sara Arm: *czasem w ogóle nie można było nic odczytać, a nad jednym słowem trzeba było siedzieć całymi dniami.* Marta Dudzik-Rudkowska dodaje: *tłumacz może zakładać, że zrobi np. stronę dziennie, ale czasem będzie to pół zdania, bo cały dzień zajmuje poszukiwanie*

23.5.45
31.7.45
24.1.45
1.8.50
1038 12

אם פרנץ מאיר פרנקל בלוגר מלקוה מ דסטר
לבקר אחר כן מפרנקל- לבקר ~~מ~~ פרנקל. גם לאחר פרנקל
לבוא לאחר דקומנטים שלו שם דרוש בקלוגרמן לפרנקל. פרנקל יעל
מ שמשלחת מלא מעצר. אחרי יום. יום - כי מלקלקל לבוא לאחר פרנקל
מלא בשמשלחת הוא מ שמר- שמלקומן. מתקבלים שמשלח
אחר כן מסרים מאיר שרק. מלשמר מ אחר שמ בקר נגנו שמלקומן
דרוש כמלה- מעשה שמ מלקלקלים מלא אחר מלחמה.
בשמר שר מלחמה שמר- מלשמר מלקומלוה. לא מ הרי שמלחמה
שמשמרים נגמר שמ 50 אחר-ר לבוא לאחר מלחמשמה
מלא מ מלקלקלים (מ מסמרים שמלקומלקל מלא מ לאחר מדרשים
מ מקרה. שמדרשים מרק אחר לדרך שמלקומלה. מר מלחמה בקלוגר
מלא מ מלא מלחמה מלחמה מלחמה בשמר שמ מלחמה בקלוגר
מלקלה. מלקומן. מחרן מר. מ. מלא. מלא מחמה. שמר אחר מלא בשמלה
מר מלחמן. מלא מר. מלחמן. מלא בשמלה מלא מלא בדרך. מלא מ מלחמן שמ
מחמרים. לא לבוא מחרן מר לא מ לבוא לאחר מלחמה
שם מ מקרקלקלים מלחמלקל. מ לבוא לדרך מלקומלקל- מלחמר
מחר מ מלחמה מלא שמ שמר בדרך מלחמן מלחמן מלחמלקלה
מר שמלחמרן- מלא. מ. מלא לבוא אחר מר מר מלחמן
מ בקלקומלקל מ מ מלקל- מר שמר מלא מלחמן מ מלחמה
מלקלים לבוא מר מלא מחרן מלחמלקל. מלא. מלקומלקומן
לאחר מלא בדרך בשמר. מלא. מרחק. מלא

znaczenia jakiegoś słowa. A potem się okazuje, że to np. literówka, bo tłumacz źle odczytał rękopis.

Wielu tłumaczy od razu odmawiało współpracy, kiedy dowiadywali się, że teksty są rękopiśmienne. To praca wymagająca częstych konsultacji, dociekań źródłowych, co bardzo wydłuża proces tłumaczenia.
Do współpracowników z „trudnym" charakterem pisma należeli m.in. Rachela Auerbach i Hersz Wasser, który – jak mówi Magdalena Siek - *w dodatku używał różnych skrótów, kropek, kreseczek, myślników, które nie wiadomo, co oznaczały.* Ogromnym wyzwaniem były też dopiski rabina Szapiry na przygotowanych przez skrybę tekstach jego przedwojennych podręczników. Wymagały ponadprzeciętnej znajomości języka. Marta Dudzik-Rudkowska nie ma wątpliwości: *to nie było zadanie dla polskiego naukowca, tylko dla kogoś, dla kogo hebrajski jest językiem pierwszym (edycję przygotował Daniel Reiser).*
Przy tłumaczeniu rękopisów niemieckich – jak podkreśla dr Piotr Kendziorek - *największym problemem był tradycyjny typ niemieckiej kaligrafii uczonej w szkołach przed wojną, gdzie kształt liter jest zupełnie inny niż obecnie.*
Tadeusz Epsztein wskazuje na jeszcze jedną trudność: *podczas odczytywania rękopisów w wielu przypadkach dodatkowym elementem była kwestia identyfikacji pisma. Na podstawie języka i stylu tłumacz próbował się zorientować, czy to na pewno tekst autorstwa danej osoby.*

Przyczynek do wielojęzyczności, która komplikuje zadanie tłumacza

Projekt zakładał przetłumaczenie ponad 35 tys. stron dokumentów o dużej rozpiętości tematycznej: relacji, dzienników, wspomnień i testamentów, dokumentów urzędowych, zestawień statystycznych, opracowań naukowych, utworów literackich (w tym poezji), prasy getta warszawskiego i biuletynów prasowych, pism religijnych, notatek, sprawozdań, afiszy, ulotek, listów, dokumentów osobistych, ankiet i in. Każdy tekst wymagał od tłumacza zmierzenia się z innego typu wyzwaniami. Mówi o tym m.in. dr Marek Tuszewicki: *Tłumaczenie tekstów literackich ma zupełnie inny charakter niż dokumentów. Inaczej odbieram i przeżywam tego rodzaju utwory. Przy tekstach literackich pojawia się kwestia obecności elementów sztuki i próby oddania nie tylko treści, ale też artystycznego kształtu tego, co zostało napisane. Tłumaczenie świadectw historycznych niebędących tak silnie skumulowanymi emocjami jak w literaturze pięknej, jest właściwie pracą dokumentalisty, archiwisty, który przekłada pewne karty dziejów i czyni je ponownie czytelnymi dla odbiorcy. Bardziej postrzegam tutaj siebie jako kustosza niż tłumacza literatury.*

Archiwum to także różne style - od mowy potocznej po specjalistyczne teksty naukowe i religijne. Ich przekład wymaga łączenia licznych kompetencji, nie tylko językowych, wszechstronnych konsultacji i dociekań źródłowych. Dużym wyzwaniem translatorskim było np. tłumaczenie reportaży Pereca Opoczyńskiego, w których autor sięgał po dialektalną frazę, żargon lub język półświatka. Monika Polit przyznaje, że jej konsultantami byli nauczyciele języka i ludzie, którzy w tym języku się wychowali — dzisiaj są to osoby już bardzo zaawansowane wiekiem – ale oni też nie bardzo mogli pomóc ze względu na to, że nie operowali akurat tym rejestrem. To naturalne, że nie każdy zna żargon więzienny czy przemytniczy.

Języki w Archiwum Ringelbluma pojawiają się również w roli komicznej. Jest to humor specyficznie gettowy, żeby go zrozumieć, trzeba znać realia dzielnicy zamkniętej. Tłumaczy Agnieszka Żółkiewska: *Ciekawym doświadczeniem językowym były zmagania z tekstami folklorystycznymi. Stopień trudności przekładu w tym przypadku był bardzo wysoki ze względu na różne gry językowe, kalambury, które się w tych tekstach pojawiały, a także ze względu na bardzo silne odniesienia do żydowskiej literatury religijnej oraz do rzeczywistości przedwojennej. Można powiedzieć, że granica między światem przed gettem i w getcie była wtedy bardzo cienka, wymagało to od nas intensywnych poszukiwań, zrozumienia kontekstu dowcipów, zagadek, anegdot, które się tam pojawiały.*

Jak zauważa Joanna Nalewajko-Kulikov, teksty w Archiwum często pisali zwykli ludzie, tak, jak mówili. Nie przyszło im do głowy, że kiedyś

językiem, nieznający specyficznego słownictwa czy żargonu typowego dla danej dziedziny czy miejsca zamieszkania. W takiej sytuacji potrzebne jest wsparcie tłumaczy potrafiących wczuć się w język potoczny. Gros pracy przy tego typu tekstach wykonały Sara Arm i Ruta Sakowska, które wychowały się w kulturze jidysz i potrafiły wyciągnąć różne językowe niuanse.

Tym, co niewątpliwie ułatwiało pracę przy tłumaczeniu utworów literackich zamieszczonych w 26. tomie, zwłaszcza w przypadku tekstów jidysz, była bliskość tego języka i polszczyzny – mówi dr Agnieszka Żółkiewska. W tekstach młodszych współpracowników Ringelbluma, literatów, polszczyzna pojawia się bardzo często, w zaskakujących miejscach i formach — przede wszystkim jako neologizmy.

Z innymi wyzwaniami musiała zmierzyć się Marta Dudzik-Rudkowska przy tłumaczeniu tekstów Kalonimusa Szapiry napisanych hebrajszczyzną rabiniczną, która nawet dla współczesnych Izraelczyków bywa niezrozumiała i w której pojawiają się fragmenty pisane w jidysz i po aramejsku. Teksty traktują o pojęciach i zjawiskach z zakresu mistycyzmu żydowskiego, które nie występują po polsku. Bardzo dużo czasu zajęło nam szukanie odpowiedników w języku polskim dla słów hebrajskich, ustalenie glosariusza polskich pojęć, mówi. Analogiczne problemy występowały w przypadku tekstów rabina Huberbanda, które – mimo że pisane w jidysz - mają równoległą warstwę hebrajską, związaną z kręgiem kulturowym, w którym funkcjonował autor i której tłumacz znający tylko jidysz nie jest w stanie zrozumieć i przełożyć.

Jest jeszcze jeden aspekt, o którym przypomina dr Agnieszka Żółkiewska. *Autorzy tekstów zgromadzonych w Archiwum Ringelbluma nigdy nie dostali szansy ich poprawienia, udoskonalenia, wystylizowania, dopieszczenia. Stąd biorą się różne problemy przy tłumaczeniu. Jak ten tekst oddać? Jak przedstawić z korzyścią dla samego autora? Jeśli tekst był niedokończony lub posiadał pewne mankamenty – stylistyczne bądź logiczne – musieliśmy podejmować pewne rozstrzygnięcia. Takie decyzje są trudne dla tłumaczy, którzy nie chcą ingerować w teksty i poprawiać autora.*

O kolejnej kwestii mówi dr Piotr Kendziorek: tłumacząc relacje osobiste trzeba zmierzyć się z makabrycznymi opisami. To jest litania różnych cierpień, niewyobrażalnych. Trzeba znaleźć język, który oddawałby tę grozę. Tłumacz jednak nie może wprowadzać określeń bardziej jaskrawych niż w oryginale. Jest przekaźnikiem tekstu, zamysłu autora. W przypadku pism rad żydowskich lub urzędowych pism niemieckich dochodziła jeszcze kwestia oddania specyfiki ówczesnego języka biurokracji nazistowskiej, rozszyfrowania różnych skrótów, odniesień do kodeksów prawnych, funkcji niemieckich urzędów czy hierarchii wojskowych. Korespondencja pisana w języku niemieckim często dotyczyła spraw gospodarczych, produkcji w getcie. Używano bardzo specjalistycznego słownictwa (np. rodzaje butów), które w wielu wypadkach wyszło już z obiegu.

Być częścią tak ogromnego projektu

Projekt o tak dużej rozpiętości tematycznej wymagał ogromnej pracy źródłowej związanej z identyfikacją osób, miejsc, zdarzeń, rozszyfrowywaniem skrótów czy szyfrów. Tłumacze i redaktorzy – jak mówi dr Marek Tuszewicki - musieli zadbać o aparat pojęciowy w ten sposób, aby czytelnik czuł, że jest to kolejny tom pełnej edycji Archiwum, nie był zaskakiwany kolejnymi nazwiskami czy sytuacjami, które w innych wypadkach mógłby uznać za licentia poetica.
Wydanie pełnej edycji trwało kilkadziesiąt lat – kolejne tomy uzupełniały wiedzę edytorów o nowe informacje uzupełniające obraz całości. Dr hab. Joanna Nalewajko-Kulikov opracowywała pisma Ringelbluma pod koniec całego projektu, kiedy wiele osób zostało już zidentyfikowanych. Ogromnym plusem tej edycji w porównaniu z wcześniejszymi wydaniami Ringelbluma jest to, że udało się ustalić tożsamość mnóstwa osób – dzięki temu, że występują w innych dokumentach Archiwum, bądź w zdigitalizowanych dokumentach dostępnych w internecie.

Praca nad wydawnictwem wymagała ciągłego ujednolicania terminologii i przypisów, a także uzupełniania na bieżąco Inwentarza. Cały czas trwają również prace nad przygotowaniem tomu uzupełnień (tom 38. „Aneksy"), w którym znajdzie się m.in. dokładny spis wszystkich dokumentów zamieszczonych w poszczególnych tomach pełnej edycji.

Do niektórych przekładów jestem przywiązany

Tłumacze nie ukrywają, że do niektórych tekstów są szczególnie przywiązani, głęboko je przeżywają. Są to dokumenty z czasów Holokaustu, o dużym ładunku emocjonalnym. Nie mniej istotna jest też *świadomość, że jest się współtwórcą przekładu i że można przeżyć pewne emocje razem z autorem, w ten sposób oddając mu honor i cześć i przedłużając ślad po nim.* Dla dra Marka Tuszewickiego były to utwory Icchaka Kacenelsona, które są naładowane potężną energią, Marta Dudzik-Rudkowskiej czuje się osobiście związana z tekstem „Nakaz i ochotne spełnienie" rabina Szapiry, który jest *bardzo intymny, robi ogromne wrażenie. Widać w nim nie tylko wielkiego cadyka, który jest wzorem dla swoich chasydów, ale przede wszystkim wyjątkowego człowieka – ojca, który opowiada o zmaganiach swojego dziecka z cierpieniem. (...)* Żadne odczytanie tekstu, czy to dla analizy naukowej, czy dla czystej przyjemności, nigdy nie daje aż tak głębokiego kontaktu z autorem, jak czytanie dla przekładu.
Bella Szwarcman-Czarnota tłumaczyła prasę syjonistyczną. Poruszająca była dla niej świadomość – towarzysząca jej podczas pracy przekładowej - że autorzy artykułów w strasznych warunkach getta żyli wyobrażeniami ukochanej ojczyzny, w której Żydzi będą bezpieczni.

Dla dr Moniki Polit osobiste związanie z tą pracą jest związaniem medytacyjnym. *Jako osoba bardzo niecierpliwa, dzięki pracy z rękopisami na tę krótką chwilę staję się metodyczna i bardzo uważna, spowalniam bieg myśli i działań. Tłumaczenie to proces linearny. Zatrzymuje mnie, osadza, doznaję wyciszenia, ukojenia i oderwania.*

Dr Agnieszka Żółkiewska podkreśla natomiast, *że ważną cechą dla tłumacza jest pokora, bo żaden tłumacz siadając do tekstu, nie wie, co go czeka. Nawet, jeżeli wcześniej go przeczyta. To jest ogromna satysfakcja, ogromny stres i* ogromna odpowiedzialność tłumacza wobec

Warszawa 4.III 1941

[illegible] ~~drogy, które b.[illegible]~~

[illegible]. Pomyśl sobie sobie [illegible]

[illegible] z [illegible] panem, to [illegible] tym jest

[illegible] mnie codziennie [illegible]

[illegible], odpowiadającą mnie zazy.

[illegible] Niemieckiego 5 i spotkanie z b. kor.

[illegible] kolei samorządowej [illegible]

[illegible] fa. Niespodziewane serdeczne

[illegible] uściny po dłużnem niewidze.

[illegible], odprowadził mnie, pod nią do

[illegible] Kremelickiej i tą ochrona zaby

[illegible] wszystkie męskiej nie omieszk.

[illegible] wyjść przy śladu wprowadzaso.

[illegible] nej. Rezonans się długej tem

[illegible] i tęsknoty, głodu, braku ramię

[illegible] odrzyjąc ramion męskich.

~~Dr[illegible]~~ [illegible] o kocie. Ja tak bardzo pra.

[illegible] lubię koty. Dzisiejsza obiad, dla

[illegible], świeżo prażonego mleka, ciepły

[illegible] jego ludzia i tych wszystkich

[illegible], których [illegible]

Żydów polskich pod okupacją niemiecką. Wykorzystywany jest przez badaczy różn

Żydów w okupowanej Polsce. It is used by scholars in different fields

ogromna odpowiedzialność tłumacza wobec autora, czytelników i badaczy, jako że ten tekst może również służyć jako źródło.

Dostaliśmy zadanie, aby to udostępnić

Dr Agnieszka Żółkiewska zwraca uwagę na jeszcze jeden, niezwykle ważny, wymiar pracy zespołu edytorskiego pełnej edycji Archiwum Ringelbluma. Teksty *w jidysz są jednymi z ostatnich, które powstały w tym języku w Polsce - został uśmiercony razem z ludźmi, którzy nim mówili. Dzisiaj umierają ostatni Żydzi, którzy wychowali się w tym języku. Tym bardziej ciążyła na nas ogromna odpowiedzialność za te teksty. Ponadto mieliśmy pełną świadomość tego, że misji, jaka połączyła ludzi z Oneg Szabat, przyświecała myśl, żeby powiedzieć całemu światu o tym, co się wydarzyło tam i wtedy, w getcie. Chcieliśmy to zrobić jak najlepiej.*

Sara Arm: *Świat powinien był o nich wiedzieć, pamiętać. Dlatego się tym zajęłam. (...) To było naprawdę trudne. Pogubiłam dużo ludzi, znajomych, bo ja cały czas byłam tym tematem zajęta. Z tego co zrobiłam, to jest dla mnie najważniejsze.*
Prof. Tadeusz Epsztein: *Nie mieliśmy wątpliwości, że aby one żyły, funkcjonowały, trzeba je przełożyć na język polski, a w przyszłości na angielski. Mieliśmy świadomość, że jeśli nie będą opracowane, przetłumaczone i udostępnione, to ludzie nie będą do nich sięgać. I to całe dziedzictwo będzie leżało, nawet najlepiej zabezpieczone, ale bezużyteczne. Te źródła mają szersze znaczenie niż materiał dla zawodowych historyków. Nie chcę używać górnolotnych określeń, ale dostaliśmy zadanie, aby to udostępnić nie tylko ludziom, którzy znają te rzadkie języki.*

Słuchając wypowiedzi osób zaangażowanych w przetłumaczenie i wydanie pełnej edycji Archiwum Ringelbluma – mimo, że dotyczących głównie warsztatu pracy tłumacza — trudno nie ulec pokusie myślenia o nich jako o kontynuatorach woli twórców Archiwum. Prof. Jacek Leociak podczas wręczenia Nagrody Edytorskiej Polskiego Pen Clubu, powiedział w laudacji: *W moim pojęciu jest to nagroda dla całej tej wielkiej i przez dziesiątki lat pracującej grupy ludzi, którą chciałbym nazwać mianem, jakim Emanuel Ringelblum obdarzył swych współpracowników: „Oneg Szabat był wspólnotą braterską, zakonem braci, którzy na swym sztandarze wypisali gotowość poniesienia najwyższej ofiary i dochowania wierności w służbie społeczeństwa". (...) Podjęli testament zagrzebany w piwnicy domu na Nowolipkach 68. Lata pracy. Noce i dnie spędzane nad tekstami, aby litery zaczęły przemawiać. I przemówiły. Dziękujemy im za to.*

Obecnie trwają prace nad tłumaczeniem angielskim – w 2017 r. został wydany 1. tom „Warsaw Ghetto. Everyday life" pod red. Katarzyny Person, rok później wyszedł kolejny „Accounts from the Borderlands, 1939-1941", red. Andrzej Żbikowski. Pełna edycja ma zostać przetłumaczona w ciągu 15 lat.

Tekst powstał na podstawie wywiadów z koordynatorami, tłumaczami i redaktorami pełnej edycji Archiwum Ringelbluma, które ukazały się na stronie Żydowskiego Instytutu Historycznego oraz Programu Oneg Szabat z okazji Międzynarodowego Dnia Tłumacza.

Pełna wersja wywiadów:
http://www.jhi.pl/blog/2019-09-29-nad-jednym-slowem-siedziec-calymi-dniami

Wszystkie tomy pełnej edycji Archiwum Ringelbluma:
https://onegszabat.org/pelna-edycja-archiwum-ringelbluma/

Anna Mirga-Kruszelnicka i Mohammed Morgan Belal, ERIAC

„CZY AUSCHWITZ TYLKO ŚPI"? MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA - NARRACJE ROMÓW I SINTI 75 LAT PO ZAGŁADZIE ROMÓW

***„Obawiam się, że Europa zapomina o swojej przeszłości, a Auschwitz tylko śpi. Antycygańskie groźby, polityka i działania bardzo mnie martwią i zasmucają"* – powiedziała Ceija Stojka, romska artystka, która ocalała z zagłady.**

Słowa te zainspirowały organizatorów konferencji – Europejski Instytut Sztuki i Kultury Romskiej (ERIAC), Centralną Radę Sinti i Romów w Niemczech, Ośrodek Dokumentacji i Kultury Sinti i Romów w Niemczech oraz Międzynarodową Sieć Młodzieży Romskiej ternYpe, do zjednoczenia wysiłków w 75. rocznicę wydarzeń z 2 sierpnia 1944 roku i zorganizowania międzynarodowej konferencji, której celem było rozważenie znaczenia pamięci o zagładzie Romów dla bezpieczeństwa i dobrobytu dzisiejszej społeczności romskiej.

Konferencja odbyła się w dniach 31 lipca-1 sierpnia 2019 roku w Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Połączono ją z wydarzeniem dla młodzieży „Dikh he na Bister", które zgromadziło ponad 500 młodych ludzi z całej Europy oraz z oficjalnymi obchodami Europejskiego Dnia Pamięci o Zagładzie Romów, które odbywają się 2 sierpnia każdego roku w Krakowie i Auschwitz-Birkenau.

Konferencja zgromadziła wiele ważnych postaci – artystów, działaczy i badaczy, którzy rozmawiali o tym, w jaki sposób wspomnienia Romów przedstawiane są w sztuce, nauce, polityce, narracjach historycznych Romów oraz w miejscach pamięci, a także o trudnościach związanych z walką o prawa obywatelskie oraz zwalczaniem antycyganizmu. Celem konferencji było podsumowanie osiągnięć i wyzwań związanych z pamięcią o zagładzie Romów, formami upamiętniania oraz działalnością naukową oraz wzmocnienie współpracy pomiędzy różnymi interesariuszami i obszarami działania.

Główne zagadnienia konferencji omówiono podczas poszczególnych paneli. Każdy panel zgromadził wybitne osobistości z całego świata ze społeczności romskiej i nie tylko, m.in. osoby, które ocalały z zagłady, przedstawicieli środowisk naukowych, młodych badaczy, romskich aktywistów, artystów, a także polityków, w tym przedstawicieli instytucji międzynarodowych takich jak Komisja Europejska czy Rada Europy.

Zdjęcia: Jarosław Praszkiewicz

compensation for
persecuted by the Nazi regime

ts work is to restore the dignity of the survivors of the
nd Roma. Particularly humiliating in that regard was
nd Roma from the compensation provisions of the 1953
Act (Bundesentschädigungsgesetz, BEG). Indeed, the
d established a "hardship fund" for persons of non-
ed by the Nazis. However, many affected Sinti and Roma
n the allocation. The President of the Cologne admin-
was responsible for administering the payments, clai-
nistrative court case that Sinti and Roma were not per-
nds". In doing so, he raised a solid antigypsyist pattern
had also underpinned the Federal Court of Justice

ure the Federal Court of Justice ruled in
s before 1943 were allegedly legiti-
sies" through "their own aso-
as experience shows,
ses they lack the
mitive pre-
or many
isla-

2

3

Pierwszy panel konferencji pt. „Wspomnienia Romów w sztuce i kulturze" odbył się w dniu 31 lipca. Podczas dyskusji zastanawiano się, w jaki sposób wspomnienia Romów przedstawiane są w sztuce i kulturze. W panelu wzięli udział kierownik Działu Dokumentacji w Ośrodku Dokumentacji i Kultury Sinti i Romów w Niemczech w Heidelbergu Andre Raatzsch, dyrygent Orkiestry Filharmoników Romskich i Sinti Ricardo M. Sahiti, artystka i fotografka Valerie Leray oraz artysta i kurator z Katedry Malarstwa, Rysunku i Rzeźby Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie Krzysztof Gil. Moderatorem panelu była Anna Mirga-Kruszelnicka, zastępca dyrektora ERIAC. Panel zwrócił uwagę uczestników konferencji na rolę produkcji i artefaktów kulturowych w kształtowaniu zbiorowej kultury pamięci wśród Romów w Europie i na świecie. Po zakończeniu dyskusji uczestników zaproszono na otwarcie wystawy współczesnej sztuki romskiej pt. „Łzy ze złota / Sownakune Jasfa" zorganizowanej przez ERIAC. Kuratorami wystawy byli Krzysztof Gil i Anna Mirga-Kruszelnicka. Na wystawie funkcjonującej równolegle do konferencji swoje dzieła zaprezentowali słynni artyści: Małgorzata Mirga-Tas, Valerie Leray, Emilia Rigova, Marcin Tas i Kalman Varady. Wystawę otwarł pokaz flamenco „Alurican..." w wykonaniu Bogumiły Delimata i Cristo Osorio. Prace zaprezentowane na wystawie „Łzy ze złota / Sownakune Jasfa" nawiązywały do traumy związanej z II wojną światową, dając świadectwo pamięci o zagładzie Romów będące przesłanką odzyskania tożsamości i istnienia. Tragiczne dziedzictwo związane z zagładą przyjęło formę metaforycznego złota, które scala pojedyncze fragmenty pamięci, tworząc pokrytą bliznami, lecz piękną całość kultury romskiej. Koncepcja wystawy nawiązuje do filozofii japońskiej sztuki Kintsugi, która polega na łączeniu fragmentów potłuczonej ceramiki przy użyciu złota. W podobny sposób tożsamość Romów zostaje odtworzona, dając świadectwo przetrwaniu. Pamięć o zagładzie jest jak klej, który łączy dzisiejsze społeczności romskie i odzwierciedla majestatyczne piękno ocalałej kultury romskiej.

Drugi dzień konferencji rozpoczął się przemówieniami, które wygłosili ocalała z zagłady Rita Prigmore, przewodniczący Centralnej Rady Sinti i Romów w Niemczech Romani Rose oraz zastępca dyrektora ERIAC Anna Mirga-Kruszelnicka.
W drugim panelu zatytułowanym „Narracje historyczne Romów o zagładzie" wzięli udział znani i obiecujący badacze – kierownik Centrum Dialogu w Ośrodku Dokumentacji i Kultury Sinti i Romów w Niemczech Emran Elmazi, dyrektor naukowy Archiwum Dokumentacji Oporu w Austrii Gerhard Baumgartner, pracownik naukowy Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego Lise Foisneau oraz badacz Funduszu na rzecz Edukacji Romów (REF) Marko Pecak. Panel, moderowany przez Joannę Talewicz-Kwiatkowską (Muzeum Auschwitz-Birkenau / Uniwersytet Jagielloński), poświęcony był narracjom historycznym Romów z czasów zagłady oraz problematyce rozpoznawania narracji subiektywnych, interpretacji historycznych i świadectw. Jakie są interpretacje historyczne Romów dotyczące przeszłości i jej wpływu na teraźniejszość? Jakie formy i przedmioty mogą służyć do przekazywania pamięci historycznej Romów? Jakie artefakty dotyczące historii Romów zachowały się i czy mamy do nich dostęp? W jaki sposób przekazywane są informacje o doświadczeniach Romów – wewnętrznie, tj. w obrębie społeczności romskiej, oraz zewnętrznie, tj. wśród ogółu społeczeństwa? Pytania te postawiono podczas dyskusji, poszukując właściwej drogi budowania pamięci zbiorowej Romów.

Pamięć zbiorowa wymaga dostępu do instytucji, przestrzeni i rytuałów, które umożliwiałyby szerzenie i promowanie historycznych narracji Romów o zagładzie. Trzeci panel konferencji pt. „Przestrzenie pamięci i sposoby przedstawiania doświadczeń Romów" skupił się na roli instytucji i miejsc pamięci. Anna Vrtálková, historyczka z Muzeum Kultury Romskiej w Brnie zajmująca się tematyką zagłady, opowiedziała o hodowli świń, którą wybudowano w miejscu nazistowskiego obozu koncentracyjnego dla Romów w Lety u Písku oraz o trwających staraniach, aby w tym miejscu powstało miejsce pamięci. Podczas swojej prezentacji założyciel fundacji Future Memory Paul Verschure przybliżył publiczności swój pomysł, aby wykorzystać rzeczywistość wirtualną i

rozszerzoną w celu odtworzenia miejsc zbrodni popełnionych przez nazistów. W ramach panelu, którego moderatorem był Sławomir Kapralski z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, interesujące prelekcje wygłosili dyrektor Centrum Edukacji Muzeum Auschwitz-Birkenau Andrzej Kacorzyk, dyrektor ds. międzynarodowych Amerykańskiego Muzeum Pamięci Holokaustu Paul Shapiro oraz młodszy ekspert Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE, punkt kontaktowy ds. problematyki społeczności Romów i Sinti Irina Spataru.

Po przerwie uczestnicy konferencji wysłuchali wykładu znanego amerykańskiego aktywisty na rzecz praw obywatelskich Jesse L. Jacksona Sr. Aktywista wygłosił inspirująca i pełną emocji mowę i stojąc przed licznie zgromadzoną publicznością, w tym młodzieżą romską, wezwał do działania.

W kolejnym panelu pt. „Walka Romów o prawa obywatelskie i zwalczanie antycyganizmu", moderowanym przez dr Iuliusa Rostasa, naukowca i członka zarządu ERIAC, wzięli udział Jesse L. Jackson Sr. oraz gość honorowy Raymond Gurême, ocalały z zagłady, była posłanka do Parlamentu Europejskiego Soraya Post, hiszpański parlamentarzysta Ismael Cortés Gómez oraz aktywistka na rzecz Romów na Ukrainie i wiceprezes fundacji Chirikli Zola Kondurr. Uczestnicy tego panelu rozmawiali o obecnych i przyszłych strategiach mobilizacji Romów mających wspierać procesy odkrywania prawdy o głęboko zakorzenionym rasizmie oraz rozpoznawania i zwalczania antycyganizmu w różnych instytucjach.

Wydarzenie połączono z młodzieżową imprezą „Dikh he na bister" („Patrz i nie zapomnij"), zapraszając młodych aktywistów romskich do udziału w debacie z decydentami politycznymi oraz przedstawicielami różnych instytucji. Moderatorami dyskusji byli fińska aktywistka Vivian Isberg oraz kierownik Jednostki ds. Romów Dyrekcji Generalnej ds. Sprawiedliwości Komisji Europejskiej Szabolcs Schmidt, kierownik Zespołu ds. Romów i Społeczności Wędrownych Rady Europy Thorsten Afflerbach, rzecznik ENAR (Europejska Sieć Zwalczania Rasizmu) / Sojuszu przeciwko antycyganizmowi Isabela Mihalache oraz prezes fundacji EVZ Moritz Kilger.

Konferencja stanowi kamień milowy w toczącej się dyskusji na temat zagłady Sinti i Romów i znaczenia tej tragedii 75 lat później. Obejmując tematy z pogranicza sztuki, nauki, aktywizmu i praktyk upamiętniania, konferencja była wyjątkową okazją do refleksji i wzmocnienia strategicznej współpracy pomiędzy różnymi interesariuszami z całego świata. Co jednak najważniejsze, dyskusja zainicjowana przez organizacje romskie wysunęła na pierwszy plan punkt widzenia samych Romów. Wydarzenie miało charakter międzypokoleniowy, interetniczny i interdyscyplinarny i zapewniło uczestnikom bezpieczną przestrzeń do współpracy i wymiany doświadczeń. W 75. rocznicę zagłady Romów, ocalali przekazali młodemu pokoleniu romskich aktywistów ważne przesłanie: jedność młodzieży i opór wobec zagrożenia wolności są (i będą) kluczem do równej reprezentacji Romów w kontekście historii, która musi pozostać podstawą współczesnej tożsamości. Wydarzenie, będące okazją do refleksji i wezwania do działania, zaowocowało zacieśnieniem relacji pomiędzy różnymi aktorami, którzy uważają, że trzeba zrobić więcej, aby zagwarantować dobrobyt Romów w Europie i przekonują, że jeśli nie będziemy wspominać dynamiki, która doprowadziła do zagłady Romów podczas II wojny światowej, możemy przekonać się, że Auschwitz

Paweł Sawicki

WYSTAWA O HISTORII OBOZU AUSCHWITZ OTWARTA W HISZPAŃSKIEJ GUERNICE

Wystawa „Niemiecki Nazistowski Obóz Śmierci Konzentrationslager Auschwitz" została otwarta 1 października w hiszpańskiej Guernice, w historycznym wnętrzu schronu przeciwlotniczego. Ekspozycja przygotowana przez Muzeum i przetłumaczona na język hiszpański prezentuje wszystkie najistotniejsze zagadnienia historii obozu Auschwitz, ale też genezę ruchu nazistowskiego oraz specyficzne elementy systemu terroru niemieckiego wprowadzonego w okupowanej Polsce. Projekt w Hiszpanii realizowany jest we współpracy z Asociación Pro Tradición y Cultura Europea.

W oficjalnym otwarciu ekspozycji wzięli udział m.in. burmistrz Guerniki Jose Maria Gorroño Etxebarrieta, ambasador RP w Hiszpanii, Marzenna Adamczyk, prezes APTCE Enrique de Villamor y Soraluce oraz dyrektor Muzeum Auschwitz dr Piotr M. A. Cywiński, a także przedstawiciele władz samorządowych Guerniki i Oświęcimia.

– Przyjmujemy tę wystawę z ogromną wdzięcznością, bo jest to wyraz wspólnego upamiętnienia zbrodni nazistowskich. To także wyraz szacunku, jaki Guernika chce wyrazić wobec ofiar obozu Auschwitz-Birkenau, które zginęły w obozie Auschwitz-Birtkenau. Projekt ten to równocześnie ważny sprzeciw przeciwko wszelkim intencjom ponowienia i powrotu to takich praktyk w obecnej Europie. Głosy nienawiści nie mogą powrócić w dzisiejszej rzeczywistości – powiedział burmistrz Guerniki Jose Maria Gorroño Etxebarrieta.

Prezes ACTPE Enrique de Villamor powiedział, iż cały projekt edukacyjny preznaczony jest przede wszystkim do ludzi młodych, zwłaszcza tych, którzy nie mogą odwiedzić Miejsca Pamięci Auschwitz: – Mamy ogromną nadzieję, że ta wystawa spowoduje, że odwiedzający nie tylko pozna i zastanowi się nad samą historią Auschwitz. Liczę, że refleksja ta pójdzie dalej. Akty terroru, nienawiść, czy barbarzyństwo takie, jak bombardowanie Guerniki, czy utworzenie obozu Auschwitz, nie może się powtórzyć.

– W dzisiejszym świecie, który jest trudno przewidywalny i gdzie rosnące są problemy takie jak różne formy rasizmu, antysemityzmu, populizmu, nasza niezdolność do reagowania w sytuacji, gdy dzieje się coś złego, jest bardzo niepokojąca – podkreślił dyrektor Muzeum Auschwitz dr Piotr M. A. Cywiński.

– Mam nadzieję, że ta wystawa nie będzie tylko i wyłącznie wystawą dla ludzi młodych, bo ta często powtarzająca chęć aby to ludzie młodzi szukali wniosków płynących z historii Auschwitz jest również pewną psychologiczną próbą zrzucenia naszej odpowiedzialności z naszej dorosłej, dojrzałej części społeczeństwa, która dzisiaj decyduje o przyszłości tego świata – dodał dyrektor Cywiński.

Fotografie: Paweł Sawicki, Bartosz Bartyzel

Alemaniako Nazien Heriotzaren Esparrua
Campo de la Muerte Nazi Alemán
Konzentrationslager
Auschwitz
ARBEIT MACHT FREI

82
GERNIKAKO
BONBARDAKETAREN
82. URTEURRENA
82 ANIVERSARIO
DEL BOMBARDEO
DE GERNIKA

– Guernika była pierwszym miasteczkiem tak brutalnie i bezsensownie potraktowanym przez lotnictwo niemieckie, dwa lata przed wybuchem II wojny światowej. To miasto praktycznie zostało zmiecione z powierzchni ziemi – podobnie jak kilka lat później Warszawa. Hiszpanie nie brali udziału w II wojnie światowej, jednak przecież sama wojna to doświadczenie bardziej uniwersalne: są ofiary, niewinni cierpiący ludzie, terror i przemoc – powiedziała ambasador Marzenna Adamczyk.

– Obóz Auschwitz-Birkenau jest tym najtragiczniejszym i najkoszmarniejszym symbolem II wojny światowej. Zawiera w sobie coś w rodzaju esencji zła. Dlatego zawsze będę wspierała Muzeum Auschwitz-Birkenau, które jest liderem, jeśli chodzi o politykę pamięci i pokazywania tego, do czego nie wolno dopuścić – dodała.

Wystawa prezentowana jest w pochodzącym z 1936 r. budynku schronu przeciwlotniczego znajdującego na terenie dawnej fabryki amunicji Astra. Wewnątrz ustawiono trzydzieści plansz ekspozycyjnych, na których wyjaśnione są przyczyny założenia obozu jako narzędzia terroru wobec ludności polskiej oraz polityczne tło jego funkcjonowania. Ekspozycja wyjaśnia, w jaki sposób rozwijał się system obozowy i dlaczego doszło do jego przekształcenia w ośrodek masowej zagłady Żydów.

Opisane są także warunki życia więźniów obozu, głód, niewolnicza praca, terror, system kar, czy egzekucji. Odrębne plansze podejmują tematykę losów kobiet i dzieci, zagłady Romów, czy tragedii sowieckich jeńców wojennych. Wystawa przybliża też historię ruchu oporu w KL Auschwitz, ucieczek, a także pomocy udzielanej więźniom przez mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej.

Wystawa prezentowana jest w języku hiszpańskim. Przygotowywany jest także audioprzewodnik w językach baskijskim, katalońskim, francuskim i angielskim. Partner projektu Asociación Pro Tradición y Cultura Europea zakłada, iż kopie wystawy będą jednocześnie pokazywane w kilku miejscach w Hiszpanii. Ekspozycji towarzyszy program warsztatów dla młodzieży szkolnej przygotowany we współpracy z Międzynarodowym Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście.

MEMORIA

PAMIEĆ • HISTORIA • EDUKACJA

memoria.auschwitz.org

WYDAWCA

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Sawicki

SEKRETARZ REDAKCJI

Agnieszka Juskowiak-Sawicka

REDAKCJA

Bartosz Bartyzel
Imogen Dalziel
Marek Lach
Łukasz Lipiński

KONTAKT

memoria@auschwitz.org

POWERED BY JOOMAG